

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3.03.2015r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący SSO Dariusz Śliwiński

Sędziowie: SSO Sławomir Jęksa

SSO Leszek Matuszewski (spr)

Protokolant: apl. radcowska M. K.

przy udziale D. M. Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Poznaniu, po rozpoznaniu w dniu 3.03.2015r. sprawy **M. G. i M. S.** oskarżonych o popełnienie przestępstw z art. 222§ 1kk i inne, na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonego M. G. i obrońcę M. S. od wyroku Sądu Rejonowego w Pile z dnia 17.06.2014., sygn. akt IIK 1263/13

1 utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelacje za oczywiście bezzasadne,

2 zasądza od oskarżonego M. S. na rzecz Skarbu Państwa połowę wyłożonych kosztów postępowania odwoławczego i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 60 zł., zwalnia oskarżonego M. G. od obowiązku zwrotu Skarbowi Państwa wyłożonych kosztów postępowania odwoławczego i od obowiązku uiszczenia opłaty za II instancję.

L. M. D. S. J.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Pile wyrokiem z dnia 17 czerwca 2014 roku, sygn. akt II K 1263/13 uznał oskarżonego **M. G.** winnego tego, że w dniu 29 października 2013 roku, ok. godz. 17.00, przy ul. (...), w miejscu publicznym, dokonał znieważenia funkcjonariuszy policji – st. post. I. K. i post. B. K., w trakcie i podczas wykonywania przez nich obowiązków służbowych w ten sposób, że w czasie czynności podjętych w związku z legitymowaniem skierował wobec nich słowa powszechnie uznane za obelżywe, okazując przy tym rażące lekceważenie porządku prawnego, tj. przestępstwa z art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k. i za to na podstawie art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k. wymierzył mu karę 2 miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 57a § 2 k.k., orzeczono wobec oskarżonego M. G. nawiązki na rzecz I. K. i B. K. w wysokości po 100 (sto) zł

W punkcie III wyroku uznano także oskarżonego M. G. za winnego tego, że w dniu 29 października 2013 roku, ok. godz. 17.00, przy ul. (...) w P., w miejscu publicznym, dokonał naruszenia nietykalności cielesnej funkcjonariusza policji post. B. K., w trakcie i podczas wykonywania przez niego obowiązków służbowych w ten sposób, że w czasie czynności podjętych w związku z legitymowaniem uderzył go ręką w okolice tułowia, okazując przy tym rażące lekceważenie porządku prawnego, będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego w Obornikach, z dnia 22 stycznia 2010 r. sygn. akt II K 642/09, za przestępstwo z art. 157 § 2 k.k. na karę pozbawienia wolności, którą odbył w okresie od 05.11.2010r do 05.09.2011r., oraz winnego tego, że w dniu 29 października 2013 roku, ok. godz. 17.00, przy ul. (...) w P., w miejscu publicznym, dokonał naruszenia nietykalności cielesnej funkcjonariusza policji st. post. I. K., w trakcie i podczas wykonywania przez nią obowiązków służbowych w ten sposób, że w czasie czynności podjętych w związku z legitymowaniem, uderzył ją w prawe ramię i odepchnął rękoma, okazując przy tym rażące lekceważenie porządku prawnego, będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego w Obornikach, z dnia 22 stycznia 2010 r. sygn. akt II K 642/09, za przestępstwo z art. 157 § 2 k.k. na karę pozbawienia wolności, którą odbył w okresie od 05.11.2010r do

05.09.2011r. tj. ciągu przestępstw z art. 222 § 1 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k. i w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 222 § 1 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 57a § 2 k.k. orzeczono wobec oskarżonego M. G. nawiązki na rzecz I. K. i B. K. w wysokości po 300 zł.

Na podstawie 85 k.k., art. 86 § 1 k.k. i art. 91 § 2 k.k. kary pozbawienia wolności orzeczone w pkt I i III zaskarżonego wyroku połączono i wymierzono oskarżonemu M. G. łączną karę 6 miesięcy pozbawienia wolności.

W tym samym wyroku, uznano oskarżonego **M. S.** za winnego tego, że w dniu 29 października 2013 roku, ok. godz. 17.00, przy ul. (...) w P., w miejscu publicznym, działając w sposób umyślny dokonał naruszenia nietykalności cielesnej funkcjonariusza policji post. B. K., w trakcie i podczas wykonywania przez niego obowiązków służbowych w ten sposób, że w czasie czynności podjętych w związku z legitymowaniem kopnął go w lewą nogę, okazując przy tym rażące lekceważenie porządku prawnego tj. przestępstwa z art. 222 § 1 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k. i za to na podstawie art. 222 § 1 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k. wymierzono mu karę 3 miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 57a § 2 k.k. orzeczono wobec oskarżonego **M. S.** nawiązkę na rzecz B. K. w wysokości 300 zł

Na podstawie art. 627 k.p.k. , art. 633 k.p.k. , art. 2 ust 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 23.1973r. o opłatach w sprawach karnych (Dz.U. z 1983r. , Nr 49, poz. 223 ze zmian.) obciążono oskarżonych kosztami procesu po połowie i z tego tytułu zasądzono od każdego z nich na rzecz Skarbu Państwa kwoty po 363,41 zł z tytułu zwrotu wydatków i wymierza im opłaty M. G. 120 zł., M. S. 60 zł.

Z powyższym wyrokiem nie zgodził się **oskarżony M. G.** kwestionując ustalenie faktyczne Sądu Rejonowego w zakresie naruszenia przez podsądnego nietykalności cielesnej funkcjonariuszy Policji. Skarżący w uzasadnieniu apelacji podkreślił, że jego wersję potwierdzają świadkowie zajścia, mianowicie D. K. oraz mężczyzna o imieniu (...).

Obrońca oskarżonego M. S., zaskarżył wyrok w części dotyczącej orzeczenia o karze w odniesieniu do tego podsądnego.

Autor apelacji zarzucił orzeczeniu rażącą niewspółmierność kary orzeczonej wobec M. S., która polegała na wymierzeniu oskarżonemu kary pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia wykonania kary w sytuacji, gdy w świetle okoliczności sprawy i zasady ultima ratio w zakresie wymierzania kary pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania zasadnym byłoby wymierzenie w razie ewentualnego przypisania oskarżonemu przestępstwa kary wolnościowej.

Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie kary rodzajowo łagodniejszej- kary grzywny lub kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Apelujący wniósł o zwolnienie oskarżonego z ponoszenia kosztów niniejszego postępowania, gdyż nie posiadał on środków na ich pokrycie- nie pracuje i nie jest w stanie pokryć kosztów postępowania bez uszczerbku dla utrzymania swojego i swojej rodziny.

Sąd Okręgowy na podstawie art. 452 § 2 k.p.k. postanowił uzupełnić przewód sądowy poprzez przesłuchanie w charakterze świadka D. K. oraz K. N., albowiem przeprowadzenie tych dowodów okazało się istotne dla rozstrzygnięcia tej sprawy, a nie jest konieczne przeprowadzenie postępowania dowodowego w całości (k.180-182, k.225-226).

Sąd II instancji po odebraniu od świadków oświadczeń dowodowych uznał relacje procesowe D. K. za niewiarygodne, zaś zeznania złożone przez K. N. za nieprzydatne, o czym szerzej w dalszej części niniejszego uzasadnienia.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Obie apelacje są bezzasadne i to w stopniu oczywistym. Apelacja jest oczywiście bezzasadna, w rozumieniu art. 457 § 2 k.p.k., jeżeli w oczywisty sposób nie ma wątpliwości co do tego, że w sprawie nie wystąpiły uchybienia określone

w art. 438 k.p.k. oraz w art. 439 k.p.k., a nadto nie zachodzi przesłanka z art. 440 k.p.k. O oczywistej bezzasadności powyższego środka zaskarżenia można mówić wówczas, kiedy już przy wstępnej ocenie, bez konieczności dogłębnej analizy podniesionych w niej zarzutów jest oczywiste, że wskazane w niej argumenty nie są trafne.

Właśnie z taką sytuacją mamy do czynienia w przedmiotowej sprawie i to w stosunku do obu apelacji. Kwestionowanie przez oskarżonego M. G. ustaleń faktycznych, jak również kontestowanie przez obrońcę oskarżonego M. S. wymierzonej temu oskarżonemu kary jest oczywiście nietrafne.

Sąd Okręgowy przypomina, że błąd w ustaleniach faktycznych może wynikać bądź to z niepełności postępowania dowodowego, bądź z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów. Może być on wynikiem nieznanności określonych dowodów albo nieprzestrzegania dyrektyw obowiązujących przy ich ocenie. Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może natomiast sprowadzać się do samej tylko odmiennej oceny materiału dowodowego przez skarżącego, lecz powinien polegać na wykazaniu, jakich w tym zakresie uchybień w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego dopuścił się Sąd Rejonowy. Zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów, Sąd orzekający rozstrzygając o winie bądź niewinności oskarżonego kieruje się własnym wewnętrznym przekonaniem, nie skrepowanym żadnymi ustawowymi regułami dowodowymi. Przekonanie to tak długo pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k., dopóki nie zostanie wykazane, iż Sąd I instancji oparł swe przekonanie o winie albo niewinności oskarżonego, bądź na okolicznościach nie ujawnionych w toku postępowania sądowego, bądź też ujawnionych w toku przewodu sądowego, ale ocenionych w sposób sprzeczny ze wskazaniami wiedzy i doświadczeniem życiowym. Wywody apelacji oskarżonego M. G., a także wyniki uzupełniającego postępowania dowodowego na rozprawie apelacyjnej nie zdołały podważyć ustaleń Sądu I instancji.

Zdaniem Sądu Okręgowego, wina i sprawstwo obu podsądnych nie budzi żadnych wątpliwości. Na to, że oskarżeni popełnili zarzucane im przestępstwa wskazują w szczególności prawidłowo ocenione przez Sąd I instancji- relacje procesowe oskarżonego M. S. (k.65), pokrzywdzonych policjantów B. K. (k.65), I. K. (k.66). Z tych dowodów jednoznacznie wyłaniają się zachowania osądzone w zaskarżonym wyroku.

Żadnych zastrzeżeń Sądu II instancji nie wzbudza ocena zeznań policjantów B. K. i I. K., jako miarodajnych dla odtworzenia stanu faktycznego. Zeznania tych świadków jednoznacznie wskazują, że oskarżeni podjęli na ich szkodę zachowania przestępcze, osądzone w zaskarżonym wyroku.

Sąd Okręgowy podobnie jak Sąd I instancji nie znalazł żadnych racjonalnych powodów, aby wyżej wymienione osoby miały pomawiać podsądnych o zachowanie, które nie miało miejsca. Relacje procesowe świadków znajdują umocowanie w oświadczeniach dowodowych oskarżonego M. S., który przyznał się do stawianych mu zarzutów i opisał okoliczności zajścia, a także oskarżonego M. G., który przyznał się do łżenia funkcjonariuszy publicznych.

Ustaleń Sądu I instancji odnośnie zachowania przestępczego M. G. nie zmieniają relacje procesowe złożone przez świadków przesłuchanych przez Sąd odwoławczy w trybie przepisu art. 452 §2 k.p.k. Sąd Okręgowy ocenił wypowiedzi procesowe świadka D. K. jako niewiarygodne. Zeznał on między innymi, że oskarżony M. G. nie stosował przemocy wobec policjantów. Zaprzeczył także temu, aby oskarżony M. S. brał udział w zajściu, atakując policjantów. Oświadczenia dowodowe tego świadka są sprzeczne z wiarygodnym materiałem dowodowym, co do elementarnych okoliczności zajścia. Świadek relacjonując przebieg zdarzenia podczas rozprawy apelacyjnej zeznał, że: „ Ja znam oskarżonego M. S.. On podbiegał do policjantów, ale na odległość około 50 metrów krzyczał na nich, ale nie podchodził bliżej jestem tego pewien (k.181). Z miarodajnych wypowiedzi oskarżonego M. S. wprost wynika, że podbiegł on do policjantów i chcąc pomóc drugiemu oskarżonemu, zaczął stosować wobec nich siłę fizyczną. Wypowiedzi procesowe świadka D. K. są zatem nieprawdziwe w zakresie podstawowych okoliczności przedmiotowego zdarzenia, które każdy szczerze zeznający obserwator zajścia potrafiłby przedstawić w toku postępowania dowodowego. Zdaniem Sądu Okręgowego, złożenie przez tego świadka tego rodzaju zeznań było podyktowane troską o interes procesowy oskarżonych- jego kolegów, a nie wolą szczerego przedstawienia swoich spostrzeżeń w toku postępowania odwoławczego.

Ustaleń Sądu I instancji nie podważają również zeznania K. N. złożone przez Sąd II instancji. Oświadczył on, że jak tylko zauważył legitymowanie M. G. przez policjantów, natychmiast odszedł z miejsca zdarzenia. Z tego powodu, wypowiedzi procesowe świadka nie mogły w żaden sposób wesprzeć wersji forsowanej w apelacji oskarżonego M. G.. Sąd odwoławczy nie znalazł racjonalnych powodów, które skłoniłyby tego świadka do zeznania nieprawdy przed Sądem. Z tego też względu dano wiarę zeznaniom tego świadka.

Sąd odwoławczy nie znalazł żadnych podstaw, aby reformować sankcje karne wymierzone obu oskarżonym z racji ich rażącej surowości. Zarzut wyartykułowany przez obrońcę M. S. nie znalazł potwierdzenia. Zarzut rażącej niewspółmierności kary można skutecznie podnosić dopiero wówczas, gdy orzeczona kara jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, ale nie uwzględnia jednak w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, innymi słowy-gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą (vide: wyrok SN z dnia 11 kwietnia 1985 r., V KRN 178/85, OSNKW 7-8/1985, poz.60). Nie chodzi przy tym o każdą ewentualną różnicę ocen co do jej wymiaru, ale różnice tak zasadniczej natury, że karę dotychczas wymierzoną nazwać można by niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować (vide: wyrok SN z dnia 2 lutego 1995 r. II KRN 198/94). Z taką właśnie sytuacją mamy do czynienia w niniejszej sprawie.

Zdaniem Sądu Okręgowego, kary pozbawienia wolności wymierzona obu podsądnym w tym wymiarze stanowią sprawiedliwą odpłatę za wyrządzone zło. Wysokość kar wymierzonych obu oskarżonym w punktach I, III, VI kwestionowanego wyroku starannie uwzględnia społeczną szkodliwość zachowań przypisanych każdemu z nich, a także stopień ich zawinienia .

Akcja przestępcza podjęta przez oskarżonych na szkodę policjantów wykonujących swoje obowiązki służbowe jest społecznie szkodliwa w stopniu znacznym. Oskarżony M. S. kopnął jednego z policjantów, zaś oskarżony M. G. lżył policjantów i uderzał ich w trakcie wykonywania przez nich czynności służbowych. Oskarżeni nie mieli żadnego powodu, aby poczuć się sprowokowanymi przez interweniujących policjantów. Nadto podjęli przypisane im zachowania przestępcze publicznie. Dowodzi to ich wyjątkowej zuchwałości, pogardy dla porządku prawnego i poczuciu bezkarności .

Należy podkreślić, że karta karna obu oskarżonych obrazuje, że uczynili sobie z popełnienia przestępstw sposób na życie. Oskarżony M. G., którego karta karna wręcz razi swoją obfitością, był nadto skazany za popełnienie groźnych przestępstw przeciwko zdrowiu.

Mając na uwadze niekorzystny dla obu podsądnych bilans okoliczności łagodzących i obciążających, szczególnie nacisk należało położyć na dyrektywę prewencji indywidualnej w jej aspekcie represyjnym. Z tych powodów, jedynie osadzenie oskarżonych w zakładzie karnym może wywrzeć na nich odpowiedni wpływ wychowawczy.

Także względy prewencji generalnej przemawiają za zdecydowanym sankcjonowaniem zachowań przestępczych wymierzonych przeciwko funkcjonariuszom Policji w trakcie pełnionych przez nich zadań, godzących w powagę działania organów władzy publicznej. Niestety agresja wobec policjantów wykonujących swoje obowiązki służbowe wzrasta i przybiera często postać groźnych napaści fizycznych. Z tego powodu, organy wymiaru sprawiedliwości muszą tak kształtować rodzaj i wymiar kary, aby przekazać społeczeństwu sygnał o braku pobłażliwości dla tego rodzaju przestępczości.

Pozbawione znaczenia są uwagi obrońcy M. S. o różnicy między stanowiskiem prokuratora co do kary, która miał orzec Sąd Rejonowy wobec jego mandanta, a rozstrzygnięciem Sądu I instancji. Wypowiedzi oskarżyciela publicznego, co do postulowanej wobec podsądnego kary stanowią wyłącznie jego stanowisko i nie wiążą Sądu wyrokującego w sprawie. Sąd Rejonowy winien ferować rodzaj i wymiar kary w granicach sądowej swobody wymiaru kary. Sąd I instancji respektował te granice i wymierzył oskarżonemu M. S. sprawiedliwą sankcję karną.

Tego rozumowania nie zmieniają okoliczności przywołane obrońcą w postaci: skruchy oskarżonego, przyznania się do winy, czy rozpoczęcie leczenia choroby alkoholowej. Sąd Rejonowy uwzględnił je na stronie 8 uzasadnienia

zaskarżonego wyroku i zaliczył je do okoliczności łagodzących. Zdaniem Sądu II instancji, z uwagi na nasilenie okoliczności obciążających, postawa podsądnego po popełnieniu przestępstwa nie mogła przeważać szali na jego korzyść i doprowadzić do złagodzenia wymierzonej mu sankcji karnej. Przyznanie się oskarżonego do winy miało ograniczone znaczenie z uwagi na to, że oskarżony popełniał przestępstwo na szkodę policjantów, którzy jednocześnie byli bezpośrednimi świadkami akcji przestępczej podjętej przez oskarżonego. Skrucza okazana przez oskarżonego i podjęcie leczenia wskazują, że oskarżony zdał sobie sprawę z naganności swojego zachowania. Jednakże w świetle przedstawionych już okoliczności obciążających, powyższe zachowania nie dają rękojmi, że oskarżony będzie zachowywał się w sposób poprawny. Jeśli rzeczywiście chce odmienić swoje życie, będzie mógł to uczynić po odcierpieniu sprawiedliwej kary.

Także pozostałe rozstrzygnięcia odpowiadają prawu i jako takie zostały zaakceptowane przez Sąd II instancji.

Sąd Okręgowy w pełni akceptuje karę łączną 6 miesięcy pozbawienia wolności wymierzoną oskarżonemu M. G.. W przedmiotowej sprawie, sankcja łączna mogła oscylować od 6 miesięcy pozbawienia wolności do 9 miesięcy pozbawienia. Organ orzekający prawidłowo ukształtował sankcję łączną na zasadzie absorpcji z uwagi na ścisły związek przestępstw przypisanych oskarżonemu.

Żadnych wątpliwości nie budzi prawidłowość orzeczenia nawiązek na rzecz pokrzywdzonych. Sąd Rejonowy uznając podsądnego za winnych występku chuligańskiego miał obowiązek orzec nawiązki. Organ orzekający ma rację, że wpłyną one wychowawczo na stosunkowo młodych oskarżonych.

Sąd Okręgowy na podstawie art. 626 k.p.k., art. 636 k.p.k., art. 1, art. 2 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku zasądził od oskarżonego M. S. na rzecz Skarbu Państwa połowę wyłożonych kosztów postępowania odwoławczego i wymierzył mu opłatę za II instancję w kwocie 60 zł. Z uwagi na trudną sytuację oskarżonego M. G. przebywającego obecnie w zakładzie karnym, Sąd odwoławczy zwolnił go od obowiązku zwrotu Skarbowi Państwa wyłożonych kosztów postępowania odwoławczego i od obowiązku uiszczenia opłaty za II instancję.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy:

1. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelacje za oczywiście bezzasadne,
2. zasądził od oskarżonego M. S. na rzecz Skarbu Państwa połowę wyłożonych kosztów postępowania odwoławczego i wymierzył mu opłatę za II instancję w kwocie 60 zł., zwolnił oskarżonego M. G. od obowiązku zwrotu Skarbowi Państwa wyłożonych kosztów postępowania odwoławczego i od obowiązku uiszczenia opłaty za II instancję.

SSO Leszek Matuszewski SSO Dariusz Śliwiński SSO Sławomir Jęksa